

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko E. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

wskutek skargi pozwanej o wznowienie postępowania

zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 7 marca 2014r., sygn. akt I ACa 723/13,

- 1) uchyła wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 723/13 w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I., II., IV. i oddala apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II C 201/11, nie obciążając powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 300 (trzysta) złotych z tytułu kosztów wywołanych wniesieniem skargi o wznowienie postępowania;
- 3) odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------	---------------------------	----------------------

# UZASADNIENIE

Pozwana E. G. domagała się wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 marca 2014r. o sygn. akt I ACa 723/13 i zmiany tegoż wyroku przez oddalenie powództwa T. G. o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli, przenoszącego zwrotnie na powoda własność nieruchomości lokalowej, darowanej jej przez powoda w dniu 11 lutego 2010r.

Uprawdopodobniając zachowanie terminu do wniesienia skargi, pozwana oświadczyła, iż o sprawie sądowej dowiedziała się 15 października 2015r., gdy przyjechała do Polski i poszukując swojej dokumentacji medycznej w mieszkaniu przypadkowo natknęła się na wyrok Sądu Apelacyjnego z 7 marca 2014r. Wznowienia postępowania domagała się w oparciu o art. 403§2 k.p.c., wnosząc o przeprowadzenie nowych dowodów, tj. dowodu z jej przesłuchania, a także z przesłuchania w charakterze świadka K. S. oraz z dokumentów wykazujących, iż przesłała powodowi 1.490 funtów w okresie od 12 czerwca 2008r. do 9 grudnia 2010r., których to dowodów nie mogła zgłosić wcześniej jako, że była reprezentowana była przez kuratora sądowego, ustanowionego dla niej jako osoby nieznanej z miejsca pobytu, mimo iż jej adres był powodowi znany. Wnioski dowodowe zgłosiła w celu wykazania, iż nie wiedziała o toczącym się przeciwko niej procesie oraz w celu wykazania, iż nie okazała powodowi rażącej niewdzięczności, która to okoliczność stanowiła podstawę odwołania darowizny, a w konsekwencji podstawę uwzględnienia powództwa o zwrotne przeniesienie darowanej nieruchomości - wyrokiem z 7 marca 2014r. o sygn. akt I ACa 723/13. Pozwana oświadczyła, że tak przed, jak i po darowiznie miała z ojcem kontakt telefoniczny i gdy tylko sygnalizował jej, że brakuje mu środków na leczenie, to mimo własnej trudnej sytuacji wspierała go finansowo. Oświadczyła, iż już przed darowizną zamieszkiwała na stałe w W. i nierealnym było sprawowanie przez nią osobistej opieki nad powodem. Zaprzeczyła, by strony ustalały, iż ona będzie ponosić opłaty eksploatacyjne za mieszkanie, oświadczyła iż wręcz przeciwnie pozostawała w przekonaniu, iż powód tego nie oczekuje, jako że nigdy się do niej o to nie zwrócił i był w stanie opłaty te pokrywać ze swego, relatywnie wysokiego świadczenia emerytalnego. Podała, że w latach 2008-2010 przesyłała ojcu pieniądze, a w 2011r. w całości opłaciła przewóz zwłok swej matki z W. do Polski i koszty jej pochówku, jako że powód nie poczuwał się do partycypowania w tych kosztach, a nawet nie chciał wziąć udziału w pogrzebie. Podała, że po śmierci matki powód nie chciał z nią rozmawiać i nie poinformował jej nawet o zawarciu kolejnego związku małżeńskiego. Oświadczyła, iż pozostawała w przekonaniu, że powód darował jej mieszkanie w wykonaniu porozumienia zawartego z jej zmarłą matką, a darowizna ta stanowiła swego rodzaju rekompensatę za trudne dzieciństwo i była wyrazem równego uposażenia jej i jej rodzeństwa.

Powód wniósł o odrzucenie skargi jako spóźnionej. Podnosił, iż wysłał pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny na ostatnio znany mu adres pozwanej w W. oraz, że Sąd doręczył pozwanej odpisu pozwu, a nadto, iż poinformował pozwaną telefonicznie o sprawie sądowej i wydaniem w niej wyroku, w obecności swego sąsiada K. B. i w celu wykazania tej okoliczności wniósł o przesłuchanie K. B., przy czym z uwagi na stan zdrowia świadka, wniosek ten cofnął. Alternatywnie powód wniósł o oddalenie skargi. Wnosił też o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania skargowego. Wywodził, iż darował córce mieszkanie, pozostając w przekonaniu, iż córka się nim zaopiekuje. Powoływał się na swój stan zdrowia, przebyte operacje przed darowizną i po dokonaniu darowizny oraz wywodził, iż jest inwalidą potrzebującym pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego. Oświadczył, iż wierzył, że córka wróci do Polski by się nim zaopiekować. Niewdzięczności córki upatrywał w tym, że nie tylko nie wróciła do kraju i się nim nie zaopiekowała, ale nawet nie interesowała się jego losem, zerwała z nim kontakty, nie dopełniła formalności związanych z nabyciem mieszkania i zadłużyła mieszkanie, narażając go na eksmisję. Oświadczył, iż wyremontował mieszkanie, a gdy się dowiedział, że pozwanej nie stać na utrzymanie mieszkania i prawdopodobnym jest, że będzie chciała to mieszkanie sprzedać, a on zostanie bez dachu nad głową lub umieszczony w domu opieki, odwołał darowiznę, spłacił zadłużenie i dopełnił formalności związanych ze zwrotnym przeniesieniem prawa własności lokalu. Wyjaśnił, iż pieniądze, które przesyłała mu pozwana w okresie 2008-2010 służyły spłacie jej długów. Przyznał, że po dokonaniu darowizny pozwana przesłała mu z pięć razy po 100-150 euro na zakup leków. Wskazał też, iż rozwiódł się z matką pozwanej w 2007r., a od 1998r. pozostawał z nią w ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej, co wykluczało jakiegokolwiek porozumienie co do sposobu zadysponowania mieszkaniem, którego własność nabył w 2009r.

Sąd Apelacyjny uznał, iż skarga została złożona z zachowaniem określonego w art. 407 §1 k.p.c. trzymiesięcznego terminu, jako że pozwana wykazała, iż o wyroku, zobowiązującym ją do zwrotnego przeniesienia na powoda własności darowanego jej mieszkania dowiedziała się 15 października 2015r. Konstatacji tej nie wzruszał fakt wysłania przez powoda, w dniu 1 kwietnia 2011r., pisma na ostatni znany mu adres pozwanej w W., zawierającego oświadczenie o odwołaniu darowizny i zamiarze sądowego dochodzenia zwrotu nieruchomości, ponieważ nie tylko faktu wysłania tego pisma, lecz nawet faktu jego doręczenia nie można utożsamiać z zawiadomieniem pozwanej o prowadzonym przeciwko niej postępowaniu (które notabene wówczas się jeszcze nie toczyło), a tym bardziej o dowiedzeniu się przez pozwaną o podstawie wznowienia postępowania. Wbrew wywiadowi powoda pozwanej nie został skutecznie doręczony odpis pozwu, co stało się podstawą ustanowienia kuratora do zastępowania pozwanej jako osoby nieznannej z miejsca pobytu. Zatem także z tej okoliczności nie sposób wywieść, iż pozwana wiedziała o prowadzonym przeciwko niej postępowaniu sądowym i liczyć termin do wznowienia postępowania od daty wydania wyroku w sprawie. Pozwana zaprzeczyła, by pozwany zawiadomił ją telefonicznie o toczącym się procesie, jak i o treści wydanego wyroku, a powód nie zdołał tej okoliczności wykazać. Dowodu takiego zawiadomienia nie stanowi biling, wykazujący wykonanie połączenia telefonicznego. Wniosek o przesłuchanie świadka K. B. został cofnięty. A wersję pozwanej, że nie wiedziała o procesie wsparły zeznania świadka K. S., która nie potwierdziła, by informowała pozwaną o toczącej się przeciwko niej sprawie sądowej, bądź by pozwana o tej sprawie wiedziała.

Natomiast, oceniając przywołane przez pozwaną nowe, nieznanne wcześniej okoliczności, Sąd Apelacyjny dopatrywał się podstawy wznowienia postępowania i ponownie poddał pod osąd wystąpienie przesłanki rażącej niewdzięczności pozwanej jako podstawy odwołania przez powoda darowizny. Poza sporem pozostaje, iż umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym i rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności. Niemniej nie każde niedopełnienie tego obowiązku opatrzone jest przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. sankcją w postaci uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Podstawą odwołania darowizny jest niewdzięczność nosząca znamiona rażącej. Zaniechaniom pozwanej takiego przymiotu nie można byłoby jednakże przypisać. W szczególności rażącej niewdzięczności pozwanej nie sposób upatrywać w tym, że nie wróciła do kraju. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazuje, by powód wyraźnie uzależniał darowiznę od powrotu pozwanej do kraju i od sprawowania przez pozwaną stałej i bezpośredniej opieki. Po pierwsze nie było to realne, jako że pozwana ulokowała swe centrum życiowe za granicą, a po wtóre takim intencjom powoda przeczy ustanowienie w umowie darowizny tylko dożywotniego i nieodpłatnego prawa użytkowania mieszkania, a nie umowy o dożywocie. Ze skonfrontowania zeznań powoda i pozwanej należy wywieść, że strony różnie rozumiały motywy, które skłoniły powoda do dokonania darowizny, a nadto, że nie porozumiały się co do oczekiwań powoda, a nawet, że powód ujawnił swe oczekiwania pozwanej. Choć dla powoda było oczywiste, że pozwana będzie ponosić koszty utrzymania mieszkania, jak i się nim opiekować, to dla pozwanej kwestie te nie tylko nie były oczywiste, co wręcz przeciwnie, takich oczekiwań powoda sobie nawet nie uświadamiała. W czasie zawierania umowy darowizny zamieszkiwała już dwa lata za granicą, tam pracowała, ułożyła sobie życie osobiste i nie miała zamiaru wracać do kraju. Darowiznę odebrała jako akt wykonania uzgodnień rodziców co do uposażenia jej i jej rodzeństwa. Była przekonana, że ojciec sobie finansowo radzi, utrzymywała z nim kontakt telefoniczny, a gdy zachodziła potrzeba, to przysyłała mu pieniądze na lekarstwa. Powód przyznał, iż dokonaniu darowizny, pozwana przysłała mu z pięć razy sumy rzędu 100-150 euro, niemniej zeznał, że odczuwa głęboki żal do córki, czuje się zawiedziony, opuszczony, pokrzywdzony przez nią, wręcz oszukany, a relacje między nim a córką są zaburzone.

Subiektywne odczucia powoda i zaburzony stan wzajemnych relacji stron nie są wystarczające dla zakwalifikowania działań i zaniechań pozwanej, które do tych odczuć doprowadziły jako nacechowanych złą wolą pozwanej i noszących znamiona rażącej niewdzięczności. Wprawdzie pozwana nie wróciła do kraju, nie podjęła się bezpośredniej opieki nad schorowanym ojcem i równie rzadko, co przed darowizną odwiedzała ojca, niemniej jednak utrzymywała z nim kontakt telefoniczny i w miarę możliwości wspomagała go finansowo. Sytuacja finansowa pozwanej nie jest bardzo dobra. Jest ona osobą samotną, studiuje w W. w trybie stacjonarnym. Utrzymuje się z dochodów z pracy dorywczej, którą wykonuje w soboty i w niedzielę oraz ze stypendium. Swe dochody szacuje na 3.000zł miesięcznie. Dochody te, przy wysokich kosztach utrzymania w W. nie pozwalają jej na czynienie znacznych oszczędności. W latach 2008 - 2010r. przysyłała powodowi pieniądze, które niezależnie od tego czy służyły spłacie jej długów, czy

przynajmniej w części zaspokojeniu potrzeb powoda wyczerpywały jej możliwości finansowe. W 2011r. poniosła koszty sprowadzenia zwłok matki i pogrzebu, które były dla niej dużym obciążeniem. Co najmniej pięciokrotnie przesyłała powodowi po 100 - 150 euro na lekarstwa. Zatem nie można przyjąć, iż nie wykazywała w żaden sposób troski o los i zdrowie ojca. Okoliczność braku dopełnienia formalności związanych z przepisaniem mieszkania i mediów oraz braku ponoszenia przez pozwaną kosztów utrzymania mieszkania także nie może świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej. Pozwana miała bowiem podstawy, ku temu by pozostawać w przekonaniu, iż powód będzie nadal sam pokrywał koszty utrzymania mieszkania, ponieważ powód zachował prawo użytkowania całego mieszkania, a strony nie ustaliły, iż pozwana będzie te opłaty ponosić.

Podsumowując, zachowanie pozwanej nie dawało podstaw do uznania, że dopuściła się ona rażącej niewdzięczności względem powoda, uprawniającej go do skutecznego odwołania darowizny – w oparciu o art. 898 § 1 k.c., a konstatacja ta prowadzić musi do zmiany wyroku z 7 marca 2015r. uwzględniającego apelację powoda, a w konsekwencji uwzględniającego powództwo o zobowiązanie pozwanej do zwrotnego przeniesienia własności darowanej nieruchomości, a to przez oddalenie tej apelacji, skutkujące utrzymaniem w mocy wyroku oddalającego powództwo.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny - w oparciu o art. 412 §1 i k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. zmienił wyrok z 7 marca 2015r. i oddalił apelację. O kosztach postępowania skargowego orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą. Koszty te stanowiła poniesiona przez pozwaną część opłaty od skargi. Pozostałą częścią tej opłaty, Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda, a to stosując art. 113 ust. 1 u.o.k.s. i art. 102 k.p.c.

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta